

# Sanah, No sory

Był taki czas, że zabolalo raz  
Ty zniknales, gdy sie stalo jasno  
Sluchalam lez, nie obeszo sie bez  
Czulam jak dookolą gwiazdy gasną  
Mowiles mi do konca moich dni  
Beda wciaz unosic sie amory  
Piescia o stol, nie moglam dluzej juz  
Musialam sobie pojsc, no sory

Niby ok  
Powinno byc mi lzej  
Gdy tu wszedzie tylko przyjaciele  
By zlapac tlen, uciekam sobie hen  
Gdzie w szampanie ciagle sa kapiete  
Troche mi wstyd na kazda mala mysl  
Gdy wspominam smutne te wieczory  
Nie mam gdzie isc, nie dziala na mnie nic  
Tak juz musi byc  
No sory

I wołają mnie  
I wołają mnie  
Te wspomnienia w moje głowie nie przestają tańczyć  
I wołają mnie  
I wołają mnie  
Mówią, że ja nigdy, nigdy nic nie będę znaczyć

I wołają mnie  
I wołają mnie  
Te wspomnienia w moje głowie nie przestają tańczyć  
I wołają mnie  
I wołają mnie  
Mówią, że ja nigdy, nigdy nic nie będę znaczyć  
nigdy nic nie będę znaczyć

I wołają mnie  
I wołają mnie  
Te wspomnienia w moje głowie nie przestają tańczyć  
I wołają mnie  
I wołają mnie  
Mówią, że ja nigdy nigdy nic nie będę znaczyć

I wołają mnie  
I wołają mnie  
Te wspomnienia w moje głowie nie przestają tańczyć  
I wołają mnie  
I wołają mnie  
Mówią, że ja nigdy nigdy nic nie będę znaczyć  
nigdy nic nie będę znaczyć  
nigdy nic nie będę znaczyć  
nigdy nic nie będę znaczyć